

Szepietowo, dn. 23.04.2017 r.

Janusz Oldakowski
janusz.oldakowski@wp.pl
tel.: 660 564 907

Piotr Rynkowski
piotr.rynkowski@gmail.com
tel.: 603 435 430

Szanowny Pan
Krzysztof Jurgiel
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Nie jesteśmy reprezentantem żadnej organizacji, ani opcji politycznej. Jako ludzi logicznie myślący chcemy zapytać i oczekujemy odpowiedzi od Pana Ministra, po co i w jakim celu, czym interesom ma służyć umożliwienie wprowadzenia upraw GMO na terenie naszego państwa? Jesteśmy przekonani, że nie interesom polskiego rolnika i konsumenta. Według dokonanej przez nas przeglądu literatury (wybrane materiały poniżej), niezależni naukowcy jednoznacznie stwierdzają, że nie ma żadnej ekonomicznej, zdrowotnej i jakiegokolwiek innej potrzeby do wprowadzania GMO w Polsce. Natomiast wprowadzenie tych upraw niesie poważne zagrożenia zarówno zdrowotne, jak i środowiskowe (doświadczenia krajów, gdzie uprawiana jest żywność GMO w ostatnich 30-tu latach). Oczywiście, rozumiemy potrzebę ekonomiczną potężnych koncernów, ale o niej tutaj nie mówimy, gdyż zawsze na pierwszym miejscu jest i powinien być Naród Polski i Polacy.

My, Polacy tego nie chcemy. POLSKA KONSTYTUCJA zabrania przeprowadzania eksperymentów medycznych na ludziach bez zgody narodu. Takie poczynania są karane, łącznie z pozbawieniem wolności. W Polsce, o ironio, nasiona GMO można kupić, chociaż nie można ich wysiewać.

To my, POLSKI NARÓD jesteśmy suwerenem tego kraju. PAN POSEŁ został wybrany, by stać na straży naszego prawa, które powinno być przyjazne, etyczne i moralne. Trzeba przypomnieć, bo pamięć jest ulotna, czymi głosami rządzący zostali wybrani w wyborach i komu powinni służyć. Czy narodowi, czy międzynarodowym korporacjom. Na szczęście świadomość Polaków rośnie i obiecujemy, że rozliczymy Was w następnych wyborach z waszej „bardzo ciężkiej pracy” na rzecz naszego kraju. Po owocach waszej pracy będziecie rozliczani.

W Europie 26 mądrych państw zakazało produkcji GMO, a Polska tradycyjnie idzie pod prąd i chce otworzyć potajemnie furtkę do uprawy GMO. Polacy zgody takiej nie dają! Przypominamy, że PIS deklarowała w programie wyborczym całkowity zakaz GMO, a teraz nagle o tym zapomina, (ale my pamiętamy). Jak można tworzyć prawo, które przeczy samo sobie? Jak można wykreować prawo, które przeczy logice oraz faktom naukowym. Mamy prawo i obowiązek mieć czystą żywność dla naszych pokoleń, dla naszych dzieci, wnuków, a nie najgorszy model, jakim jest żywność GMO. Wprowadzenie GMO do produkcji zamyka temat gospodarstw ekologicznych, produktów regionalnych i tradycyjnych - to, co jest w tej chwili naszą marką na świecie. Wprowadzenie GMO przeczy prawom nabytym w naszej konstytucji. Unia Europejska w dyrektywie 412 w prosty sposób wymaga opowiedzenia się za lub przeciw wprowadzeniu GMO, więc opowiedzmy się przeciw GMO i zachowajmy naszą najważniejszą gałąź gospodarki dla przyszłych pokoleń, bo czysta, zdrowa żywność i nieskażona gleba jest naszym atutem, ostatnią gałęzią gospodarki, która nie została jeszcze sprzedana.

Potężne prywatne grupy lobbystyczne wydają ogromne sumy by mieć wpływ na politykę i decyzje polityków. Przykładów takich są już nie dziesiątki, ale setki, a może i tysiące, kiedy po latach okazywało się, że zapewnienia o 100% bezpieczeństwie danego produktu okazywało się mitem. I dotyczy to tylko części spraw, o których wiemy tylko dlatego, że byli ludzie, którzy widzieli trochę więcej, niż tylko doraźne korzyści, jakie by one nie były, w tym przypadku - większą odpornością na pasożyty, wyższe plony, wydłużony okres trwałości, lepszy smak, itd.

Często przytaczany jest argument, że dzięki żywności GMO możliwa będzie walka z głodem. Niestety, obserwując współczesny świat, bez badań można stwierdzić, że to nie problem ilości żywności, a problem redystrybucji wytworzonego majątku, a co za tym idzie, zła dystrybucja żywności prowadzi do głodu, a nie brak żywności.

Nie negujemy publikacji o żywności udoskonalonej. Nie podważamy wiarygodności czasopism naukowych oraz recenzentów. Metodologia badań jesteśmy przekonani spełnia wszystkie kryteria. To prawda, że są kraje, gdzie ludzie spożywają żywność modyfikowaną genetycznie od wielu lat. Należy pamiętać, że jest wiele czynników, które wpływają na zdrowie organizmów żywych. Rzetelna i jednoznaczna ocena czy żywność GMO jest szkodliwa czy nie, dziś, na tej podstawie nie można stwierdzić.

Warto zwrócić uwagę, jak rozwijają się uprawy ekologiczne, i kto jest odbiorcą tych produktów, mimo że produkty te są dużo droższe.

Chcemy przedstawić kilka niepokojących faktów, nad którymi nie wolno przejść obojętnie.

Jak pokazują dane z USA przy 222 mln hektarach upraw genetycznie modyfikowanych, ilość zużytych pestycydów wynosi o 22,7 tys. ton więcej niż przy uprawie tradycyjnej¹. Spożywanie

¹<http://www.organicconsumers.org/clothes/falling021204.cfm> (dostępny 19.04.2017 r).

produktów zawierających w składzie GMO zwiększa ryzyko zachorowania na raka, może wywoływać bezpłodność oraz przyspiesza procesy starzenia i obumierania komórek². Ann Clark, badaczka zajmująca się wpływem inżynierii genetycznej na środowisko, udowodniła, że wprowadzenie do roślin nowych genów powoduje nieprzewidywalne i nieodwracalne zmiany³.

Kraje, gdzie uprawy GMO są prowadzone na szeroką skalę po ponad 20 latach, dostrzegają negatywne szkody dla środowiska, zdrowia ludzi i rolnictwa. Pojawiły się nowe rodzaje chwastów, odporne na herbicydy, tzw.: „superchwasty”. Trudne do wyplewienia (warto spojrzeć na przegraną walkę amerykańskich rolników z tymi chwastami). W latach 1996 - 2011 amerykańscy rolnicy, zastosowali o 24% więcej herbicydu niż rolnicy uprawiający te same, lecz niezmodyfikowane genetycznie uprawy⁴.

W listopadzie 2014 r. Amerykanie wystąpili z apelem do państw europejskich: „*nie popelnijcie tego błędu co my, nie otwierajcie swojego rolnictwa na uprawy GMO! Poprzez wprowadzenie GMO do obrotu zniszczyliśmy naturalne uprawy, uzależniliśmy rolnictwo od koncernów, doprowadziliśmy do skażenia środowiska, stosujemy toksyczne opryski, które są szkodliwe dla człowieka*”⁵.

Bardzo niepokojące badania zostały opublikowane przez międzynarodowe czasopismo naukowe *Food and Chemical Toxicology*. W artykule „*Long term toxicity of a Roundup herbicide and a Roundup-tolerant genetically modified maize*”⁶. Naukowcy udokumentowali wyniki dwuletnich badań na grupie 200 szczurów, karmionych żywnością niemodyfikowana i modyfikowaną. Proszę zwrócić uwagę na okres badań. Pierwsze guzy pojawiły się w okresie 4-7 miesięcy po rozpoczęciu badań. Dla badań krótszych, np.: 90 – dniowych zmiany biologiczne nie będą zauważone. W podsumowaniu artykułu można przeczytać: „*we wszystkich grupach karmionych kukurydzą GM zmarło 2-3 razy więcej osobników niż w grupie kontrolnej i to znacznie wcześniej*”.

Warto zapoznać się z tymi badaniami, zwłaszcza przy stwierdzeniach typu: „*Do tej pory jednoznacznie nie stwierdzono, czy GMO jest bezpieczne, czy szkodliwe dla naszego zdrowia. (...) Do tej pory jednak nie zaobserwowano żadnych dotkliwych skutków ubocznych. W dodatku liczne badania przeprowadzane przez naukowców z całego świata wykazały, że GMO nie niesie większych*

²http://www.momsacrossamerica.com/glyphosate_testing_results(dostępny 19.04.2017 r).

³ E. Ann Clark, *Environmental risks of genetic engineering*, Euphytica (2006) 148: 47–60, Springer 2006.

⁴ Charles M Benbrook, *Impacts of genetically engineered crops on pesticide use in the U.S. -- the first sixteen years*, Environmental Sciences Europe Bridging Science and Regulation at the Regional and European Level 2012.

⁵http://www.theecologist.org/blogs_and_comments/commentators/2632105/living_with_gmos_a_letter_from_america.html (dostępny 19.04.2017 r.)

⁶ Gilles-Eric Seralini, Emille Clair, Robin Mesnage, Steeve Gress, Nicolas Defarge, Manuela Malatesta, Didier Hennequin, Joel Spiroux de Vendomois, *Long term toxicity of a Roundup herbicide and a Roundup-tolerant genetically modified maize*, Food and Chemical Toxicology, Volume 50, Issue 11, November 2012, Pages 4221-4231.

zagrożeń dla zdrowia i życia niż produkty wytwarzane za pomocą upraw konwencjonalnych”⁷. Mimo to w kolejnych wierszach tej samej publikacji można przeczytać: „Alergie to nie jedyny skutek uboczny, który może wystąpić po spożyciu produktów GMO. Oprócz reakcji alergicznych możliwe są także zaburzenia płodności, nowotwory, choroby układu pokarmowego i obniżenie odporności”. Czy to są te „nie większe zagrożenia” i „niezaobserwowane dotkliwe skutki uboczne (czyli są, ale niedotkliwe)”?

Oczywiście, że te alarmujące efekty nie zostaną zauważone w ciągu 90 dni badań, w ciągu których przemysł agrochemiczny prowadzi swoje testy. Jedno co wiemy na pewno – wymagane są długoterminowe badania wpływu żywności GM na środowisko i zdrowie organizmów żywych. Przy braku takich badań, nie można jednoznacznie stwierdzić o braku szkodliwości GMO.

Korzystajmy z doświadczeń innych. Nie uczmy się na błędach. Nie musimy ich popełniać. Czy to nie wystarczy?

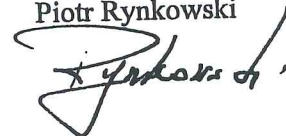
Należy pamiętać, że o ile skażenia chemiczne, z biegiem lat można usunąć ze środowiska, to skażenia żywności zmodyfikowanej pozostaną w środowisku, wpływając na istniejącą bioróżnorodność. Tego już żadna ustawa nie zmieni, a dzisiejsi decydenci przejdą do historii. Oby pozytywnie, jako Ci, którzy przed podjęciem decyzji przestudiowali zagadnienie i świadomie podjęli właściwe decyzje.

Autor pisma jest przekonany, że niezależnie od decyzji On, jego Rodzina i osoby podobnie myślące będą świadomie unikali żywności GMO – nawet, jeśli nie jest szkodliwa (tak na wszelki wypadek), jako coś, co jest sprzeczne z Naturą i musi mieć wpływ na nas. Poprawianie Natury, nawet z bardzo szlachetnych pobudek, jak pokazuje historia bardzo źle się kończy.

Janusz Ołdakowski



Piotr Rynkowski



⁷https://portal.abczdrowie.pl/zywnosc-modyfikowana-genetycznie?utm_source=abczdrowie&utm_medium=must-know-seo&utm_campaign=traffic-redirectlon#czy-zywnosc-modyfikowana-genetycznie-jest-bezpieczna-dla-naszego-zdrowia (dostępny 19.04.2017 r.)